

MARTA ROMANOW-KUJAWA
Muzeum Pierwszych Piastów

KOLEKCJA WSPÓŁCZESNEJ PLASTYKI NIEPROFESJONALNEJ W ZBIORACH WIELKOPOLSKIEGO PARKU ETNOGRAFICZNEGO

Kolekcja gromadzi plastykę figuralną, w większości rzeźbę. Obejmuje twórczość trzech ostatnich dekad, ale w głównej mierze twórczości najnowszą, po roku 1990. Znajdują się w niej dzieła 24 artystów z Wielkopolski i terenów pogranicznych. Dzieła do zbioru kupowane są bezpośrednio od artystów, podczas wizyt w ich warsztatach. Część prac trafiła do kolekcji w wyniku organizowanych niegdyś przez Muzeum konkursów sztuki ludowej – o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim (m.in. *Obraz wsi wielkopolskiej zapamiętany z dzieciństwa, Święty Wojciech*) oraz plenerów artystycznych. Tym sposobem w kolekcji znalazły się rzeźby z innych regionów Polski (np. z Kielecczyny, Opoczyńskiego, Podkarpacia). Autorzy rzeźb tworzących zbiór reprezentują starsze i młodsze pokolenia współczesnych artystów (najstarszy rocznik 1916 - Stefan Boguszynski, najmłodszy 1964 - Piotr Staszak. Związani są z różnymi środowiskami: na wsi mieszkają Jerzy Sowijak (Bukówiec Górny k/Leszna), Bronisław Suchy (Stara Wiśniewka k/Złotowa), Tadeusz Flak (Pamiętków k/Kalisza), Marian Marczyk (Łaziska k/Wągrowca) - niektórzy prowadząc gospodarstwa rolne, część to mieszkańcy miasteczek (Piotr Woliński w Keyni) i miast powiatowych (Bogdan Osuch w Jarocinie). W twórczości swej odnoszą się do treści i wartości powszechnie utożsamianych ze wsią w jej minionym obliczu, które wyrażają się w tematach obejmujących folklor, lokalne dzieje, zwyczaje i obrzędy, większą codzienność – tu szczególnie eksponowanym tematem jest praca. Nieustającą inspirację stanowi twórczość świątkarska dawnych wiejskich artystów oraz dawna sztuka kościelna – czego reminiscencją są krzyże, kapliczki, ołtarzyki, figury Frasobliwego, świętych patronów, czy cykle ilustracji Męki Pańskiej (stacje Drogi Krzyżowej), Tajemnic Różańca, i inne, mniej i bardziej rozbudowane sceny biblijne.

Twórczość tych artystów określam terminem „sztuka nieprofesjonalna” – w miejsce terminów „sztuka ludowa” , „współczesna sztuka ludowa” .Termin „sztuka nieprofesjonalna” coraz częściej stosowany jest w ostatnich latach, w odniesieniu do zjawisk sztuki pozaelitarniej, mieszcząc w sobie różne jej kategorie (sztuka ludowa,

naiwna, prymitywna, psychopatologiczna, amatorska, twórczość zaspokajająca własne potrzeby dzisiejszych mieszkańców wsi - np. jarmarczna i in.). (E.Berendt)

¹ Pozwala porzucić odnośnienie tej twórczości do ulegających coraz większemu „rozmyciu” definicji kategorii twórczości i skupić się choćby na jej odniesieniach do zjawisk kultury współczesnej. Sami artyści, o których mowa, określają się terminem „twórca” (artysta) ludowy i większość z nich funkcjonuje w obiegu tzw. „współczesnej twórczości ludowej”. Są członkami STL, chwalą się uznaniem etnografów i kolekcjonerów, ich dzieła znajdują się w muzealnych zbiorach. Mają w dorobku konkursowe nagrody, ich nazwiska figurują na stronach internetowych gmin i powiatów jako turystyczna atrakcja oraz uosobienie regionalnej tożsamości ich mieszkańców. Rzeźby, które tworzą, świadomie inspirowane są dawną ludową sztuką sakralną - nawiązują do jej tematyki, stosowanych w niej surowców i technik, jak też jej cech formalnych - które przeniesione też zostały na rzeźby o tematyce świeckiej - głównie wiejskiej. Podstawowym odniesieniem jest kultura ludowa, za której mediatorów we współczesnym społeczeństwie uważają się i są potocznie uważani.

W ich rzeźbach kultura ludowa ma formę układanki z obrazów i symboli, wyjętych z ich dawnego, kulturowego kontekstu. Jak mówi Piotr Kowalski - kultura ludowa nie stanowi dziś zwartej całości; rozpadła się, zdegradowała do postaci resztek, odprysków, cytatów, które - wyzbyte pierwotnego kontekstu, zagospodarowywane są w ramach współczesnej kultury popularnej, polityki edukacyjnej i przemysłu turystycznego, dla realizacji określonych - społeczno-wychowawczych i merkantylnych założeń. (P. Kowalski, 2007, s. 4-8). Jak pisze Waldemar Kuligowski - *nie ma już naturalnych użytkowników kultury ludowej, - nie ma mieszkańców tego specyficznego świata z ich wartościami i symbolami. Miejsce po kulturze ludowej nie pozostało jednak puste - zappełnił je mit kultury ludowej, ożywiły je liczne jej znaki i odniesienia, nie zawsze zresztą świadome. Tradycja ludowa stała się jednocześnie „tradycją wynalezioną”, która wykorzystując atrakcyjne w danym momencie społecznym i politycznym elementy systemu obumarłego, osadza je w nowym kontekście i nadaje odmienne od pierwotnych znaczenia.* (Kuligowski W., 2007, s. 14). Kontekst ten tworzy splot różnych czynników, chociażby dawniejsza i obecna polityka kulturalna państwa, działalność opiekuńcza różnych instytucji kultury, moda na „rustykalność” i agroturystykę, aktywność lokalnych społeczności (i samorządów) na polu regionalizmu, reguły kultury popularnej i prawa rynku, rozwój technik komunikacji. Wyłania się z niego sylwetka artysty mobilnego, menedżera zabiegającego o rynki zbytu, dysponującego szeroką ofertą usług, otwartego na kontakty ze światem. Swoją tożsamość z „ludowością” poza „ludowym” charakterem prac, manifestuje „organizacyjnym” strojem: siermiężną koszulą i słomkowym

¹ Poza podanym wyżej, określenie „sztuka nieprofesjonalna” ma jeszcze drugie odniesienie - zawężone do określonej kategorii sztuki - nazywanej naiwna, samorodna, „inna”, „art brut”, sztuką prymitywów, artystów „gołębiego serca”, etc. Prof. Aleksander Jackowski określił jej obszar pomiędzy sztuką ludową z jednej strony i sztuką profesjonalną, akademicką z drugiej. Chodzi o twórczość ludzi żyjących (mentalnie ale też i dosłownie) na marginesie kultur - wiejskich, wielkomijskich, i innych, o wewnątrzsterownych artystów - outsidersów kierujących się własnym instynktem twórczym, zewnętrznych wobec kulturowych reguł (Nikifor, Stanisław Zagajewski, Helena Szczypawka-Ptaszyńska, Karol Wójciak - „Heródek”, Teofil Ociepka i inni).

kapeluszem, strojem regionalnym, czy też aktywnością na rzecz lokalnych społeczności. Funkcjonuje jako rodzaj medium, poprzez które odbywa się projekcja zmityzowanych wartości dawnego świata szczególnie uosobionych w kulturze ludowej, na kulturę współczesną. Jak proroekował w 1980 r. Aleksander Jackowski - *w okresie, gdy nieistotne staną się różnice w zapleczu kulturowym twórców oraz ich pochodzeniu, w okresie gdy zerwany zostanie bezpośredni przekaz umiejętności – straci sens pojęcie twórcy ludowego w dotychczasowym rozumieniu. Pojęcie to będzie może funkcjonowało nadal, ale już na oznaczenie albo zawodu, albo innego zjawiska występującego w kręgu powszechnych form twórczości, plastyki amatorskiej.* (Jackowski A., 1980, s. 22)

W świetle współczesnej, antropologicznej refleksji nad statusem i kondycją tzw. współczesnej twórczości ludowej, jest ona językiem martwych form, ujmujących w skostniałe struktury równie skostniałe treści. Jest hipostazą - wytworem i przedmiotem badań jednocześnie, własnym ogródkiem założonym i uprawianym przez etnografów, działaczy i muzealników, krąży w ich zamkniętym obiegu, uwikłana w aktualne w różnych momentach społeczne, narodowe i artystyczne idee (Robotycki Cz., 1996, s. 22-31). *Zamknięta w ramie normy i tradycji, sztuka ludowa nieodwracalnie osiadła już tylko w muzeach, w których od zawsze panowała norma i konwencje* (Robotycki Cz., 1996, s. 31). *Za tak promowaną – pisze w innym miejscu tenże autor - oficjalnie uznawaną sztuką ludową stała uproszczona i zbanalizowana wizja chłopskiej kultury tradycyjnej oraz zbiór zmityzowanych przekonań estetycznych o oryginalności i szczerości wypowiedzi twórców ludowych* (Robotycki Cz., 1996, s. 28). Krystyna Piątkowska w antropologicznej interpretacji zjawisk plastycznych w ikonosferze współczesnej wsi (okolice Łodzi i Sieradza w II połowie lat 80. XX w.), dzieła tzw. współczesnej sztuki ludowej umieszcza w kategorii nie-sztuki - w kontekście tejże kultury. Nie transformują jej treści i nie kryją sensów, dzieła o treściach religijnych nie mają zdolności mediacyjnych między rzeczywistością i sacrum. W prosty sposób wyraża się to w deklarowanej niechęci modlenia się do figurki Pana Jezusa z wykrzywionymi rękoma, Matki Boskiej ze zdeformowaną sylwetką, czy choćby do umieszczania ich w wystroju domu. Idzie z tym w parze społeczny status ludowych twórców zamieszkujących badane przez Piątkowską wsie – pozostających ze swoją twórczością na jej marginesie, nie znajdujących dla niej uznania, bądź wewnętrznie rozdartych między reguły etnosztuki (sztuki we własnej społeczności) i reguły „ludowości” sztuki, skodyfikowane przez środowisko etnografów-mecenasów. Dużą rolę odgrywa tu forma plastyczna dzieła - przedstawienia o formie naturalistycznej (np. gipsowa figura Matki Boskiej) zyskują aprobatę i moc mediacji, będąc w tym kontekście kulturowym sztuką, sztuką w sensie antropologicznym (Piątkowska K., 1994, s. 74-81).

Jaki jest sens w kolekcjonowaniu sztuki ludowej dzisiaj, w tworzeniu jej muzealnych zbiorów, jej eksponowaniu w muzeum etnograficznym, muzeum skansenowskim? Czy w społeczeństwie popkultury taka twórczość jest nośnikiem ważnych treści i sensów?

Estetyka rzeźb ludowych, w którą współcześni rzeźbiarze się wpisują, od momentu jej „odkrycia” stanowi dla miłośników i kolekcjonerów wartość samą w sobie.

Odbierana jest tu w kategoriach sztuki – w takim rozumieniu, jakie przypisała mu kultura oficjalna. Jak pisze Wojciech Burszta – w przypadku sztuki ludowej dokonano *imputacji „światopoglądu sztuki” na zjawiska religijne, techniczno-użytkowe, obyczajowe czy nawet z kręgu magii. Paradoxem jest zaiste to, że uczyniono to tak skutecznie, że „sztuka ludowa”, wydając się immanentnie należeć do zakresu kultury chłopskiej „od zawsze”, rzeczywiście pojawiła się w niej „na nowo”. Osobna sprawa, że współczesna wieś wcale nie identyfikuje się z wytworami tej sztuki, o czym informują jednoznacznie odpowiednie badania etnograficzne. Takie spojrzenie poprzez „światopogląd sztuki” utrwaliło się w odbiorze sztuki folklorystycznej.* (Burszta W., 1992, s. 211). Odbieranie sztuki ludowej, odczytywanie i „smakowanie” jej wartości formalnych – geometryzacji kształtów, deformacji, naiwnego wyrazu i schematyzacji kompozycji, w kręgach tzw. miłośników zyskało wręcz znamiona elitarności, uczestnictwa w artystycznych doznaniach wyższego rzędu, wyższej rangi wrażliwości. Nie jest to estetyka trafiająca do wszystkich, o czym świadczą wspomniane wcześniej badania wśród mieszkańców wsi, różne reakcje i stopień zainteresowania publiczności odwiedzającej wystawy sztuki ludowej. Jednakże forma jest istotnym motywem sięgania przez rzeźbiarzy do wzorów jakie pozostawiła nam dawna sztuka ludowa i podstawowym, wciąż aktualnym czynnikiem jej identyfikacji. To ona tworzy klimat w którym młodsze pokolenie rzeźbiarzy, jak sami oni twierdzą, znajduje inspirację dla swojej artystycznej aktywności, i w którym „zatapiają” się nabywcy ich rzeźb.

W warstwie treściowej sztuka nieprofesjonalna wpisuje się w określoną wizję kultury ludowej. Naiwnością byłoby oczekiwać od niej autentyzmu, przekazywania wiedzy, prawdy o wsi – dawnej, czy współczesnej, reprezentacji żywych treści jej kultury. Nawiązania do niej ujęte są w skonwencjonalizowane tematy, zaczerpnięte z tradycji lecz pozbawione pierwotnych sensów (tematy religijne) bądź będące pokłosiem sprawowanej nad sztuką ludową opieki, podsuwanych artystom konkursowych tematów. Wpisują się w szerszy obszar „twórczości folklorystycznej”, która, jak twierdzi Wojciech Burszta, *ma ściśle określone ramy; ma ona na celu nie tyle komunikowanie pewnych przejawów kultury, ile raczej zmanifestowanie wybranych wartości z nią jakoby związanych.* (Burszta W., 1992, s. 205).

Chrystus Frasobliwy, Ukrzyżowany, Madonna z Dzieciątkiem, Pieta, hieratyczne postaci świętych, bożonarodzeniowa szopka, biblijne sceny – jak Archanioł Michał strącający smoka-szatana w piekielną czelusną; sceny rodzajowe: męczyzna orzący pole, kłepiący kosę, kobieta ze snopem żyta, wyjmująca chleb z pieca, para zbierająca ziemniaki, gospodarz liczący zebrane ziarno, kowal nad kowadłem, matka krojąca chleb dla dzieci, kołysząca niemowlę, stara kobieta niosąca chrust, para dziadków wracająca z targu, czy odpoczywająca po pracy; muzykujące kapele, pary w strojach regionalnych, w tanecznych figurach; postaci z ludowej demonologii: diabły, czarownice, diabeł niosący babę do piekła. Wizualizacje przeszłości, czytelne i budzące ciepłe skojarzenia z rodzinnym domem, miejscowością, wakacjami u babci, świętami i opowieściami z dzieciństwa. Układają się w artystyczno-nostalgiczną wizję przeszłości – mitycznej wsi, której mieszkańcy na przemian pracują i bawią się, zawieszona między niebem i światem demonów. Jeśli zestawimy z nimi chociażby refleksje na temat dawnego życia na wsi, wypowiedziane przez publiczność zwiedzającą

skansenowskie zagrody, pobudzone kontaktem z zabytkowymi wnętrzami: *byli biedni, ciężko pracowali, ale potrafili się cieszyć tym, co mieli; kiedyś to ludzie umieli się bawić; wiejskie mieli warunki, ciasne izby, ale żyli zgodnie; zdrowo jedli; praca była pracą, a święto było świętem; nie ma to jak smak wiejskiego chleba; dzisiaj ludzie są wygodni i leniwi, nie to co dawniej* - utwierdzamy się w przekonaniu o pokutującym w społeczeństwie obrazie wsi – obciążonym stereotypem, piętnem romantyzmu, folkloryzmu, zagarniętym przez prawa rządzące popkulturą. Niemniej istniejącym i stanowiącym odrębną, żyjącą własnym życiem, uwodzicielski świat, obok i niezależnie od rzeczowej wiedzy i zdroworozsądkowego myślenia. I o tym mówią nam dzisiaj Frasobliwi i oracze. Mniej o przeszłości, więcej o terażniejszości; jako zmaterializowany przejaw „kultury folklorystycznej”, wyraz kondycji współczesnego człowieka, jego potocznych przekonań i tęsknot.

ARTYŚCI, KTÓRYCH PRACE ZNAJDUJĄ SIĘ W KOLEKCJI:

Antoni Baran, Opoczno, ur. 1930 r.

Autor kompozycji religijnych (często w formie ołtarzyków) o bogatych rzeźbiarskich kolorystycznych efektach zdobniczych (m.in. specyficzne złocenia), osadzonych w ludowo-jarmarcznej estetyce.

Stefan Boguszyński, Kcynia (1916-1996)

Rzeźbił w drewnie, nawiązując do tematyki sakralnej i związanej z życiem mieszkańców wsi. Niektóre spośród rzeźb religijnych (Frasobliwy, Pieta, Ukrzyżowany) przyrównywane są do formatu dawnej rzeźby ludowej wysokiej miary. Po przejściu na emeryturę (pracował jako listonosz) wykonywał rzeźby plenerowe zdobiące skwery i instytucje w okolicznych miasteczkach.

Stanisław Czarnecki, Mielec woj. podkarpackie, ur. 1944 r.

Do rzeźbienia używa drewna i kory, przedstawia tematy religijne (m.in. postaci świętych i kapliczki), portrety mieszkańców dawnej wsi i scenki pokazujące ich tradycyjne zajęcia. Rzeźby, wykonane w jednej bryle lub konstruowane z kilku elementów, zawsze malowane, ujmują prostotą, ciepłem i powagą.

Leon Dudek, Bukówiec Górny (1917- 1997)

Z zawodu stolarz. Rzeźby wykonywał z drewna, a także piaskowca i betonu. Przedstawiał tematy związane z przeszłością Bukówca Górnego i jego folklorem, wykonywał także figury świętych – również do bukowieckiego kościoła. Jego rzeźby mają realistyczny modelunek i dokładnie wypracowane detale.

Tadeusz Flak, Pamiątków, ur. 1954 r.

Rzeźbi w drewnie, wykonuje rzeźby o mniejszych formatach i duże-plenerowe do ogrodów i posesji. Rzeźbi postaci świętych, anioły, kapele, postaci ze współczesności, tworzy płaskorzeźbione obrazy, kompozycje w formie kapliczek.

Postaci przedstawia hieratycznie, tej samej zasadzie podporządkowane są przedstawienia na płaskorzeźbach. Jego rzeźby można spotkać między innymi przy kościele w Iwanowicach.

Janina Gozdecka, Odrowąż woj. świętokrzyskie (ur. 1936 r.)

Pochodzi z garncarskiego rodu, córka garncarza Stanisława Seweryńskiego. Wspecjalizowała się w lepieniu z gliny figurek i kompozycji figuralnych, odznaczających się filigranowymi kształtami i naiwną poetyką i ciekawymi efektami uzyskanymi przez kolorystykę polew.

Mieczysław Jankiewicz, Wągrowiec (1937- 2006)

Zajmował się rzeźbą w drewnie, malował obrazy, próbował też malowania na szkle. Drobne figurki świętych, aniołów, ptaszków, szczególnie walory artystyczne mają rzeźby sakralne.

Antoni Kaczmarek, Plewnia Nowa ur. 1948 r.

Samouk, rzeźbić zaczął zachęcony przez znajomego regionalistę. Jego figurki, kapliczki i wielofigurowe kompozycje – o prostych, prymitywistycznych formach i naiwnej poetyce, najczęściej są malowane, lecz w podstawowej gamie kolorystycznej. Oprócz tematyki sakralnej przedstawiał zajęcia mieszkańców wsi.

Jerzy Krysiński, Kalisz, ur. 1934 r

Z zawodu szewc. Rzeźbi w drewnie twardym, dokładnie opracowane, o wygładzonej, niemalowanej powierzchni. Rzeźby o tematyce religijnej i świeckiej – postaci ludzkie.

Marian Marczyk, Łaziska, ur. 1955 r.

Rzeźbi w drewnie, z wyuczonego zawodu jest stolarzem i dekarzem. Tworzy rzeźby o tematyce sakralnej, szopki bożonarodzeniowe, kapliczki, figurki ptaków. Wykonywał też lampy z korzeni wykorzystując ich naturalne kształty. Ulubionym motywem zdobniczym jest tulipan.

Stanisława Matelska, Białobłoty (1927-2005)

Córka Izydora Czajczyńskiego, garncarza z Białobłotów. Rzeźbiła figurki i kompozycje z gliny – postaci wiejskie, figurki do szopek bożonarodzeniowych, zwierzęta gospodarskie, kropielniczki, gwizdki. Rzeźby o powierzchni surowej, bądź malowanej kolorowymi farbami olejnymi. Charakterystyczne ornamenty z prostych, kolistych motywów wykonanych stempelkami.

Krystyna Moldawa, Rędocin woj. świętokrzyskie, ur. 1927 r.

Córka Andrzeja Rokity, garncarza i ceramika z Rędocina – znanego ośrodka garncarskiego. Rzeźby w glinie o różnorodnej – religijnej i świeckiej tematyce, pojedyncze figurki i kompozycje wielofigurowe – pokryte polewą- o płynnym, „malarskim” modelunku.

Jerzy Sowijak, Bukówiec Górny, ur. 1959 r.

Rzeźbiarz i regionalista, prowadzi w Bukówcu rodzinne gospodarstwo rolne. Jego rzeźby przedstawiają tematy sakralne oraz związane z przeszłością i kulturą ludową Bukówca i okolic (postaci w strojach regionalnych, kapele, zwyczaje i obrzędy, prace wiejskie i in.). Sprawnie operuje formami rzeźbiarskimi – rzeźbi postaci masywne, często ujmowane w ruchu, ale także figury o bryle „wystudiowanej”, rozczłonkowanej i rozbitej ażurami. Rzeźby maluje bądź pokrywa impregnatami do drewna. Szczególną gałęzią jego twórczości są rzeźby plenerowe – pomnikowe, którymi udekorowane są okoliczne wsie.

Ludwik Oleksy, Zielona Góra, ur. 1930 r.

Rzeźbiarz urodzony w Paszynie - wsi koło Nowego Sącza, która w latach 1960. zasłynęła jako ośrodek rzeźby ludowej. Z zawodu jest leśnikiem. Rzeźbi w drewnie, chętnie przedstawia ludowe zwyczaje i obrzędy, mieszkańców wsi przy pracy, ostatnio również ptaki. Rzeźby jego odznaczają się prostotą w modelunku bryły, schematycznym rysunkiem sylwetki, i, z wyjątkiem figurek ptaków, nie są malowane.

Bogdan Osuch, Jarocin, ur. 1945 r.

Rzeźbi w drewnie, sięga do tematyki religijnej (figury świętych, szopki, kapliczki) jak też do folkloru okolic Jarocina (muzykanci, zwyczaje, bohaterowie legend), rzeźbi też figurki ptaków. Figury o masywnej, zdecydowanie modelowanej bryle i z wyrazistymi, grubymi rysami twarzy. Rzeźby maluje w żywych, nasyconych kolorach. Figurki ptaków wykonuje z dbałością o realistyczne oddanie kształtów i kolorystyki. Szczególnie ciekawe i pełne humoru są postaci demonologiczne.

Marceli Potas, Lutol (1913–1997)

Pochodził z Jaworzni Górnej (okolice Tarnowa). Tworzył figurki do szopek bożonarodzeniowych, figurki przedstawiające postaci z wiejskiej społeczności, scenki z wiejskich zwyczajów i obrzędów. Postaci ukształtowane są hieratycznie, z zakłóconymi proporcjami, zawsze pomalowane.

Zdzisław Staszak, Brudzew, ur. 1941 r.

Umiejętności obróbki drewna wraz z częścią narzędzi odziedziczył po ojcu i dziadku – którzy zajmowali się kołodziejstwem i stolarstwem. Doświadczony rzeźbiarz, ma w dorobku rzeźby o różnorodnej tematyce odwołującej się do religii i przeszłości wsi. Wypowiada się w rozmaitych formach: prostych i zgeometryzowanych, o statycznej kompozycji, tworzy też rozbudowane grupy w jednej bryle, budowane ze spiętrzonych postaci, zawsze zwarte i syntetycznie zakomponowane. W przedstawieniach demonologicznych odwołuje się do deformacji - tworzy diabły i czarownice o monstualnych twarzach i sylwetkach. Odwiedzają go kolekcjonerzy z Polski i z zagranicy.

Piotr Staszak, Brudzew, ur. 1964 r.

Syn rzeźbiarza Zdzisława Staszaka. Rzeźbi w drewnie przedstawienia sakralne i świeckie – związane z życiem dawnych mieszkańców wsi oraz tematy historyczne. Charakterystyczna forma jego wielofigurowych kompozycji w jednej bryle, ze spiętrzonych w kilku poziomach sylwetek ludzkich o stypizowanych, dziecinnych twarzach, z żywą polichromią, zbliżona jest do stylu rzeźbiarzy ośrodka kutnowskiego.

Bronisław Suchy, Stara Wiśniewka ur. 1941 r.

Marzył kiedyś o profesjonalnym rzeźbieniu, fascynowała go zabytkowa rzeźba sakralna. Umiejętności zdobył po części od ojca, który był stolarzem i snycerzem. Wykonuje kapliczki przydomowe, konstruowane z drewna, kory, i blachy, szopki bożonarodzeniowe, postaci i sceny „wiejskie” – związane z przeszłością okolicy, tematy sakralne. Próbuje też rzeźbić w glinie. Kapliczki odznaczają się efektownymi wykończeniami snycerskimi. Rzeźbione postaci uzyskują miękkie, łagodny modelunek sylwetki i twarze o egzotycznych rysach. Suchy nie lubi na rzeźbach jaskrawych, „jarmarcznych” kolorów, swoje rzeźby maluje oszczędnie - „zgaszona” rozrzedzona kolorystyka, z delikatnymi złoceniami, nadaje rzeźbom efektu patyny i starości.

Adam Trunkwalter, Gostynie (1920-2002)

Konstruował trójwymiarowe scenki na podstawkach, budowane z rzeźbionych postaci i rekwizytów. Przedstawiają mieszkańców wsi przy codziennych zajęciach: gospodarza orzącego ziemię, klepiącego kosę, mężczyzn młóących zboże, kobietę usypiającą dziecko, dziewczynę niosącą wiadra nosidłem. Naiwnie modelowane postaci o nieproporcjonalnych kształtach, posługują się misternie skonstruowanymi, miniaturowymi sprzętami: pługiem wyposażonym w metalowe lemiesz, cepem z ruchomo połączonych patyczków, wiadrami z metalowymi obręczami.

Eugeniusz Tacik, Binino, ur. 1960 r.

Rzeźbiarz „nowej” generacji, sprawnie posługujący się różnymi konwencjami plastycznymi. Tematyka sakralna (m.in. krucyfiksy, szopki bożonarodzeniowe), obyczajowa (prowincjonalne kapele, wiejscy pijaczkowie) i demonologiczna (diabły, czarownice). W humorystycznym, rubasznym przedstawianiu niektórych tematów sięga po elementy karykatury. Rzeźb przeważnie nie maluje. Tworzy też rzeźby plenerowe.

Piotr Woliński, Kcynia, ur. 1951 r.

Wychowanek Klary Prillowej, znanej pałuckiej rzeźbiarki (rzeźbiła w glinie). Szczególnymi walorami artystycznymi obdarzone są jego rzeźby o tematyce religijnej. Bogato rozbudowane, misternie rozrzeźbione i dynamiczne kompozycje – zarówno w formie trójwymiarowych rzeźb jak i płaskorzeźbionych obrazów –

inspirowane są sztuką sakralną mistrzów gotyku i baroku, którą Woliński uważnie studiuje. Wykończone są bogatą polichromią którą dopełniają złocenia.

BIBLIOGRAFIA:

Berendt E.

1992 Sztuka nieprofesjonalna na Śląsku, Muzeum Narodowe, Wrocław.

Burszta W.

1992 Wymiary antropologicznego poznania kultury, Poznań

Jackowski A.

1980 Pojęcie twórcy ludowego, [w:] Lud, t. 64, Wrocław-Poznań.

1995 Sztuka zwana naiwną. Zarys encyklopedyczny twórczości w Polsce, Warszawa

Kowalski P.

2007 Resztki kultury ludowej, [w:] Prze-pisanka. Od estetyki ludowej do popularnej. Katalog wystawy, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie s. 4-8

Kuligowski W.

2007 Stan „pop” kultury, [w:] Katalog wystawy „Prze-pisanka. Od estetyki ludowej do popularnej”, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, 2007 r.

Piątkowska K.

1994 Kultura a ikonosfera. Etnologiczne studium wybranych przykładów ze wsi współczesnej, ŁSE t. XXXIII.

Robotycki Cz.

1996 Współczesna sztuka ludowa jako konwencja, [w:] Sztuka-nie sztuka? Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez galerię sztuki <Na Pograniczu> Ośrodka Edukacji Kulturalnej MCK, Marii Fiderkiewicz (red.), Mysłowice .

SYLWETKI ARTYSTÓW:

Leon Dudek, Jerzy Sowijak:

Rzeźbiarze ziemi leszczyńskiej. Katalog wystawy. Opr. B. Błaszkiwicz, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno.

Ludwik Oleksy:

Ptaki Ludwika Oleksego, katalog do wystawy, opr. B. Rybińska, Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z/s w Ochli, Zielona Góra 2006.

Marceli Potas:

Marceli Potas, katalog wystawy, opr. B. Rybińska, Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z/s w Ochli, Zielona Góra 1994.

Stefan Boguszyński:

A. Błachowski, 1996, *Rzeźba, (w:) Sztuka ludowa Pałuk. Przeszłość i terażniejszość*, Bydgoszcz

Część prac znajdujących się w kolekcji zakupiono ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2006 r. w ramach Programu Operacyjnego *Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury*, priorytet II: *Ochrona dziedzictwa kultury ludowej*.

SAMMLUNG DER GEGENWÄRTIGEN VOLKSKUNST
UND NICHT PROFESSIONELLER KUNST
IN DEN SAMMLUNGEN
DES GROSSPOLNISCHEN ETHNOGRAPHISCHEN PARKS

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz stellt eine Sammlung der gegenwärtigen, nicht professionellen Plastik aus den Sammlungen des Großpolnischen Ethnographischen Parks dar und beschreibt 24 Bildhauer, deren Werke sich in der Sammlung befinden. Die Sammlung besteht aus 190 Objekten - meistens Holzskulpturen. Deren Autoren - die gegenwärtigen nicht professionellen Künstler - sind die Bewohner der Dörfer und kleiner Städte sowie die Bildhauer aus anderen Regionen - Klempolen und Woiwodschaft Heiligkreuz. Die Thematik der Skulpturen konzentriert sich rundum der so genannten ländlichen Themen, wird auch durch die alte sakrale Volksbildhauerei beeinflusst. Die Skulpturen haben die Gestalt der hieratischen Heiligenfiguren, der ausgebauten Mehrfigurenkompositionen, Genreszenen und Formen, welche an die am Wege stehenden Kapellen und Kreuze anknüpfen. Diese Werke sind das Anzeichen der Faszination der Schöpfer von den so genannten dörflichen Klimas, Stilistik und Poetik der ehemaligen Heiligenfigurkunst. Sie werden manchmal im Kreis ihrer Abnehmer als eine Art von Antidot, "Sprungbrett" von Mühen der Gegenwart verstanden

ABBILDUNGEN:

- Abb. 1 Bronisław Suchy, Kapiczka z Frasobliwym, Holzfigur, Polychromie, um 2000, Höhe 56 cm
- Abb. 2 Piotr Woliński, Wtrącenie do czeluści, Holzfigur, Polychromie, 2006, Höhe 37 cm
- Abb. 3 Piotr Staszak, Ucieczka do Egiptu, Holzfigur, Polychromie, 2006, Höhe 40 cm
- Abb. 4 Bronisław Suchy, Zbierający ziemiaki, Holzfigur, Polychromie, 1997, Höhe 39 cm
- Abb. 5 Adam Trunkwalter, Orka, Holzfigur, Metallelemente, Polychromie, Höhe 22 cm
- Abb. 6 Stanisława Matelska, Gosposia masło robi, Tonfigur, Polychromie, 1996, Höhe 30 cm,
- Abb. 7 Bogdan Osuch, Belzebub, Holzfigur, Polychromie, 2006, Höhe 70 cm
- Abb. 8 Tadeusz Flak, Kapela, Holzfigur, Imprägnierungsmittel, 2005, 2004, Höhe 34-39 cm



Ryc. 1 Bronisław Suchy, Kapliczka z Frasobliwym, rzeźba w drewnie, polichromia, ok.2000 r., wys. 56 cm (fot. A. Ziółkowski)



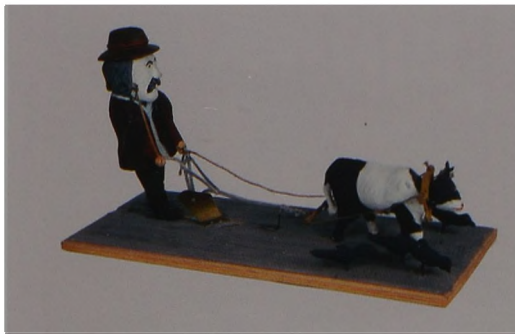
Ryc. 2 Piotr Woliński, Wtrącenie do czeluści, rzeźba w drewnie, polichromia, 2006 r. wys.37 cm (fot. A. Ziółkowski)



Ryc. 3 Piotr Staszak, Ucieczka do Egiptu, rzeźba w drewnie, polichromia, 2006 r.(fot. A. Ziółkowski)



Ryc. 4 Bronisław Suchy, Zbierający ziemniaki, rzeźba w drewnie, polichromia, 1997 r., wys. 39 cm (fot. A. Ziółkowi)



Ryc. 5 Adam Trunkwalter, Orka, rzeźba w drewnie, elem. metalowe, polichromia, wys. 22cm (foto A. iółkowski)



Ryc. 6 Stanisława Matelska, Gosposia masło robi, rzeźba w glinie, polichromia, 1996, wys. 30 cm (foto A. Ziółkowska)



Ryc. 7 Bogdan Osuch, Belzebub, rzeźba w drewnie, polichromia, 2006 r., wys. 70 cm, (foto A. Ziółkowski)



Ryc. 8 Tadeusz Flak, Kapela, rzeźba w drewnie, impregnat, 2004 r., 2005., wys. 31-39 cm (foto A. Ziółkowski)